

KRYNICA-ZDRÓJ. List intencyjny do projektanta

# Napowietrzne taksówki

**Gondolowe, napowietrzne taksówki w Krynicy, kursujące przez najbardziej zatłoczone ulice - futurystyczny pomysł, czy alternatywa usprawnienia ruchu ulicznego i rozładowania korków? Taką wizję przedstawił niedawno Radzie Gminy Uzdrawiskowej inż. Olgierd Mikosza z Poronina, wynalazca ekologicznego systemu transportowego MISTER.**

Projekt zyskał już uznanie zakopiańskich radnych, zainteresowana jest nim również Warszawa. Teraz dołączyła do nich Krynica, która przygotowuje wstępną deklarację poparcia dla tej koncepcji. Krynica jest kolejnym miastem w Polsce, której projektant prezentował swój pomysł. Radni, ale również i mieszkańcy uzdrawiska mogli zapoznać się z wizualizacją komputerową sieci napowietrznych taksówek podczas niedawnego spotkania z wynalazcą. Przed-

stawiona koncepcja okazała się na tyle interesująca, że radni, na czele z burmistrzem Emilem Bodzionym, postanowili przesłać Olgierdowi Mikoszy list intencyjny, będący poparciem dla realizacji jego projektu. Osoby, które zapoznały się już z jego szczegółami podkreślają, że to nowatorskie rozwiązanie transportowe jest ekologiczne i bezpieczne. Wynalazca zgłosił już system MISTER (Miejski Indywidualny System Transportu Elektrycznego) w Urzędzie Patentowym. Sam projektant uważa, że jego koncepcja rozwiązuje wszystkie problemy komunikacyjne i transportowe, z jakimi obecnie borykają się zatłoczone aglomeracje miejskie.

System opracowany przez Olgierda Mikoszę jest połączeniem taksówki z metrem i kolejką gondolową. W pełni zautomatyzowane pojazdy poruszałyby się po sieci kratownicowych szyn napowietrznych,

umocowanych na lekkich słupach. Byłyby rozmieszczone wzdłuż najbardziej ruchliwych ulic. Gondolki, a każda z nich stanowiłaby niezależny pojazd, byłyby napędzane silnikami elektrycznymi. Lekkie, bezobsługowe kabiny (200-300 kg) zabierałyby czterech pasażerów i dowoziłyby ich do dowolnego miejsca w mieście. Prędkość wagoników nie przekraczałaby 40 km/h. Cały system byłby kontrolowany i sterowany automatycznie przez zintegrowany system komputerowy, zapewniający bezpieczeństwo ruchu w sieci. Na każdej stacji (co 200-300 metrów) znajdowałaby się bocznicą, na której gondolki czekałyby, jak taksówki, na pasażerów nie blokując ruchu. GPS sygnalizowałyby, w jakim punkcie trasy znajdują się poszczególne wagoniki. Nie jest wykluczone, że byłyby one podgrzewane.

IGA MICHALEC, czytaj - str. VIII

KRYNICA-ZDRÓJ. List intencyjny do projektanta

# Napowietrzne taksówki



Animacja komputerowa MISTER-a Jarosław Markiewicz

Dokończenie ze str. 1

Autor projektu oszacował, że budowa jednego kilometra systemu, łącznie z wagonikami, pochłonie 20 mln zł. Jego zdaniem są to niewielkie koszty w porównaniu z innymi inwestycjami. Podkreśla też, że jego system będzie tańszy w eksploatacji, bo gondolki będą energooszczędne.

Projektant szacuje, że zanim powstanie prototyp doświadczalny i system dostanie homologację, miną jeszcze dwa lata. Na razie jego projekt zyskał poparcie kilku profesorów wykładających w różnych uczelniach w Polsce, którzy orzekli, że system pod względem konstrukcyjno-mechanicznym jest możliwy do realizacji.

Na razie Olgierd Mikosza poszukuje inwestorów, którzy chcieliby zainwestować własny kapitał w to przedsięwzięcie.

- Jestem przekonany, że projekt można szybko zrealizować - twierdzi. - Inne systemy tego typu mają szereg wad. Mój jest dużo tańszy w produkcji, łatwiejszy i ekonomiczniejszy. Cieszę się, że Krynica dołączyła do miast, które zainteresowały



Wizualizacja architekt Marek Skrzyński

się moim projektem. Sądzę, że gondolowe taksówki doskonale sprawdziłyby się w tym terenie. Dla Krynicy wystarczyłaby z powodzeniem sieć licząca 20 km. Mogłaby powstać w ciągu dwóch miesięcy. Szacuję, że jej budowa pochłonęłaby 300-400 mln zł. Inwestycja zwróciłaby się za dwa, trzy lata. Oczywiście będę współpracować z lokalnymi samorządami, no i oczywiście inwestorami. Spokojny jestem, że uda mi się ich

pozyskać, bo dochodowość mojego systemu jest bardzo duża.

- Przyznam, że jest to ciekawa koncepcja, którą warto byłoby zrealizować w uzdrowisku. Napowietrzne gondolowe taksówki, jeżdżące po szynach na wysokości 8-10 m mogłyby kursować w najbardziej zatłoczonych częściach miasta - uważa Emil Bodziony, burmistrz Krynicy. - Nie byłaby to komunikacja konwencjonalna. Pasażer mógłby przyciskiemy przywoływać

gondolkę na żądanie. Zaletą jest to, że wagoniki jeździłyby bez względu na konfigurację terenu. Bez problemu powinny pokonywać wzniesienia. Autor projektu podjął się znaleźć inwestorów. Realizacja koncepcji nie obciążałaby finansowo budżetu gminy. Natomiast gmina musiałaby uzyskać od administratorów dróg zgodę na postawienie słupów nośnych oraz uzgodnić z inwestorami rozłożenie sieci. List intencyjny, będący wstępną deklaracją poparcia dla pomysłu, prześlemy inż. Mikoszy już niebawem. Uważam jednak, że tę koncepcję trzeba jeszcze poddać konsultacji społecznej.

Napowietrzna taksówka gondolowa rozwiązałaby z pewnością problem korków, tworzących się zwłaszcza w kierunkach do Czarnego Potoku i Słotwin. Gospodarze uzdrowiska uważają, że sieć wagoników mogłaby biec na osi północ-południe, czyli od ul. Piłsudskiego w stronę Muszyny, przez ul. Kraszewskiego, z odgałęzieniami na Czarny Potok, Osiedle Źródlane i ul. Tyśiąclecia. Takie rozwiązanie uzasadniałoby również koncepcję tworzenia parkingów zaporowych przed uzdrowiskiem. Tam można by zostawiać auta, a do centrum Krynicy przemieszczać się gondolowymi wagonikami. (MIGA)

Animacje i wizualizacje udostępnił Olgierd Mikosza

## > warto wiedzieć

Pod koniec ub.r. pierwsze zamówienie uzyskał podobny do MISTER-a walijski projekt komunikacji ULTra. Będzie obsługiwał londyńskie lotnisko Heathrow.

Inż. Olgierd Mikosza, prezes i główny projektant systemu MISTER. Absolwent Wydziału Elektroniki Politechniki Warszawskiej ze specjalnością maszyn cyfrowe. Większość życia spędził poza granicami Polski, prowadząc własne firmy informatyczne i konsulting na czterech kontynentach.